

Protokół Nr 18/IX/2015
posiedzenia Komisji Edukacji
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 22 września 2015 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 7 radnych
obecnych - 7 radnych
nieobecnych - 0 radnych

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Sylwester Pawłowski.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 17/IX/2015 z dnia 8 września 2015 r.
2. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 219/2015**.
3. Informacja Wydziału Edukacji UMŁ nt. aktualnej sytuacji w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym nr 1 w Łodzi.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Powiedział, że zgodnie z ustaleniami sprzed dwóch tygodni został umieszczony w porządku obrad punkt dot. aktualnej sytuacji w MOW nr 1. Dodał, że zwrócił się do pani Alicji Czekaj i pana Wiesława Łukawskiego o wyznaczenie pięcioosobowej reprezentacji na dzisiejsze posiedzenie, ze względu na potrzebę merytorycznej dyskusji. W związku z tym po przedstawieniu informacji w punkcie 3 przewiduje do wystąpienia stronę związkową. Poprosił o wyznaczenie osób, które zabiorą głos w imieniu związków zawodowych.

Przewodniczący przedstawił proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła porządek posiedzenia.

Ad pkt 1. Przyjęcie protokołu nr 17/IX/2015 z dnia 8 września 2015 r.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół 17/IX/2015 z dnia 8 września 2015 r.

Komisja w głosowaniu przy 6 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła protokół nr 17/IX/2015 z dnia 8 września 2015 r.

Ad pkt 2. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na obszarze Miasta Łodzi – druk nr 219/2015.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował stronę związkową, że ich opinia jest: „wiążąca dla wydziału i dla organu stanowiącego, nie jest wiążąca dla Komisji. W związku z powyższym proszę zachować terminy, o które wystąpił wydział złożyć swoją ocenę do projektu uchwały w sprawie zmiany w planie sieci szkół, zgodnie z obowiązującym prawem zanim uchwała trafi na posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 7 października wasza opinia będzie wzięta pod uwagę. W związku z tym chciałbym żebyśmy od razu sobie tę kwestię wyjaśnili. Komisja zajmuje się opiniowaniem projektu uchwały i nasze opinie nie mają ze sobą, w tym momencie, punktów styecznych. One są niezależne, autonomiczne. Jeśli państwo będziecie chcieli wyrazić opinie przed pisemnym ustosunkowaniem się w sprawie, to oczywiście może to nastąpić, ale wiążące stanowisko będzie ze strony związków zawodowych, jeśli na piśmie wpłynie do Wydziału Edukacji.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek omówił projekt uchwały.

Projekty uchwały stanowi załączniki nr 4 do niniejszego protokołu.

Pytania.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „mówił pan dyrektor, że nie było naboru do XXXV LO, gdyż z pierwszej preferencji zgłosiło się tylko ośmioro uczniów, a z drugiej dwójka. Czyli my przenosimy tylko pedagogów, którzy tam są na etatach?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „tak, przenosimy tylko pedagogów, tam nie ma uczniów. I to są cztery osoby, w tym jedna jest na urlopie zdrowotnym.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „czy te osoby będą przeniesione na ul. Limanowskiego i tam będą kontynuowały zatrudnienie?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „chcielibyśmy, żeby ci nauczyciele w Gimnazjum nr 6 prowadzili zajęcia dla uczniów.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „skoro nie ma uczniów, to powinniśmy mieć przygotowany projekt uchwały dotyczący wygaszenia placówki w przyszłości.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „tak, będziemy mieli. Mamy już pierwszą opinię związków zawodowych, pozytywną opinie przesłał Wydział Budżetu, jednocześnie z zastrzeżeniem, że powinna być uchwała intencyjna i likwidacyjna, my wiemy o tym i chcemy wprowadzić w grudniu, najpóźniej w marcu uchwałę likwidacyjną.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „konsekwencją tego, że nie ma uczniów w tej szkole powinna być najpierw uchwała intencyjna. Dlaczego w takim razie jest taka forma, a nie uchwała intencyjna dotycząca likwidacji?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „jako Wydział Edukacji nie widzimy potrzeby takiej, żeby asygnować ponad 600 tysięcy złotych tylko w imię tego, że będziemy w szkole na ul. Staszica ponosić koszty. W związku z tym proponujemy żeby najpierw przenieść siedzibę, bo dzięki temu zyskamy prawie 300 tysięcy złotych.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „trochę mija się pan z prawdą ze względu na to, że to wszystko wydłuża w czasie i będziemy ponosili koszty związane z funkcjonowaniem tej szkoły w drugim budynku, z przenoszeniem tej szkoły, koszty związane z wyrobieniem nowych dokumentów i wreszcie kosztów związanych z zatrudnieniem osób. Czy ta szkoła będzie zatrudniała dyrektora?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „do czasu jak nie podejmiemy uchwały intencyjnej etat dyrektora musi być, natomiast nie będzie etatów niepedagogicznych.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „ile wynoszą koszty związane z wydłużeniem całej procedury o ponad pół roku?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „koszty związane z przenosinami to 5 000 zł.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „przy każdej uchwale dotyczącej chociażby sieci szkół powinny odbyć się konsultacje społeczne i powinniśmy otrzymać, przed podjęciem decyzji, opinię związków zawodowych. Czy mamy to?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „otwierając posiedzenie informowałem, że związki zawodowe mają czas jeszcze na wydanie opinii w tej sprawie. Jeśli w tej chwili zachodzi potrzeba, żeby przedstawiciele związków zawodowych dzisiaj zaprezentowali swoją opinię to nie ma takiej przeszkody. Natomiast opinia dla Wydziału Edukacji będzie wyrażona na piśmie.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „chciałabym dowiedzieć się, jakie są opinie związków i jakie są wnioski z konsultacji społecznych dotyczących tej uchwały?”

NSZZ Solidarność MSO p. Małgorzata Smuga – Błoch: „związek zawodowy NSZZ Solidarność ma czas do podjęcia decyzji do 29 września i z tego skorzystamy. Do nas 8 września wpłynął wniosek o wydanie opinii i wydział rzeczywiście prosi nas o skrócenie terminu wydania opinii do 21 dni. Najprawdopodobniej przychylimy się do tej prośby i do 29 września państwo tę opinię od nas otrzymacie. Rzeczywiście nie ma poprzedzonych konsultacji społecznych zgodnie z porozumieniem, które oba związki zarówno ZNP, jak i Solidarność mają podpisane z Prezydentem Miasta.”

Prezes Oddziału ZNP Łódź Bałuty p. Agnieszka Michałowska Stasiak: „ZNP przesłał opinię do Wydziału Edukacji 18 września, więc jestem zdziwiona informacją pana dyrektora, że taka opinia nie trafiła. ZNP zawarł kilka rzeczy, które nas bardzo zaniepokoiły. Po pierwsze w tej projektowanej uchwale brakuje terminu przeniesienia szkoły do budynku Gimnazjum nr 6. Nie wiadomo na jak długi ta szkoła miałaby być przeniesiona, więc nie wiadomo czy jest sens przeniesienia na miesiąc czy na dwa. Druga kwestia to jest funkcjonowanie budynku po szkole. Wiem, że jest bardzo duże zainteresowanie tym obiektem przez niepublicznych przedstawicieli, stowarzyszenia, fundacje i nie wiem, jakie są plany miasta wobec budynku. Dodatkowo chcę zauważyć, że w drugiej części budynku funkcjonuje zupełnie inna placówka ZSS nr 3. I trzecia bardzo istotna kwestia dotyczy nauczycieli. Nie ma żadnych szans zatrudnienia nauczycieli XXXV LO w Gimnazjum nr 6 w niepełnym wymiarze czasu pracy. To, co im się oferuje to są prace dorywcze, prowadzenie kół zainteresowań, nauczania indywidualne. Natomiast w żadnym wypadku nie ma możliwości na stałe zatrudnienia żadnego z tych nauczycieli. Także prawdopodobnie w momencie likwidacji szkoły zostaną oni bez pracy. Tym bardziej jest to dla mnie bulwersujące, zadziwiające, że są to nauczyciele z długoletnim stażem i jeżeli chodzi o członka ZNP to jest to osoba, nauczyciel wychowania fizycznego, doradca metodyczny w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli, który nie otrzymał żadnej oferty pracy ze strony Wydziału Edukacji. Dziwi to tym bardziej, że dyrektor deklarował, że wychowanie fizyczne jest

jednym z priorytetów. A okazuje się, że fachowców w tym zakresie pozostawia się bez żadnej oferty.

Ta uchwała budzi nasze spore zaniepokojenie, ze względu na to, że nie są rozwiane wszystkie nasze wątpliwości dotyczące szkoły, dotyczące terminu, a przede wszystkim zatrudniania pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „jeśli chodzi o sprawy pracowników to nie przewidujemy takiej sytuacji żeby spośród tych 4 osób miały one dalej pracę w następnym roku szkolnym. Tak, jak pani słusznie zauważyła rzeczywiście jest sytuacja taka, że chcemy, aby ci nauczyciele prowadzili dodatkowe zajęcia dla młodzieży z Publicznego Gimnazjum nr 6. Nie mamy w tej chwili żadnego etatu nauczyciela WF, który mógłby zabezpieczyć sytuację związaną z panem, który jest członkiem ZNP.

Odpowiadając pani radnej, jeśli chodzi o terminy to zwracam uwagę na §3 uchwała wchodzi w życie z dniem 1 grudnia 2015 roku, i nie były prowadzone konsultacje.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „a można się dowiedzieć, dlaczego?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „w momencie, kiedy nie udało się przeprowadzić naboru do XXXV LO nie mieliśmy możliwości żeby prowadzić konsultacje.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Małgorzata Świecka: „już od roku 2013/2014 próbujemy utworzyć w XXXV LO klasę pierwszą, niestety bez skutku. Nie udało to się w kolejnych latach i wniosek nasuwa się jeden: nie będziemy prowadzić naboru do tej szkoły.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „rozumiem, że 1 grudnia to liceum zostaje przeniesione pod inny adres. Natomiast pod koniec grudnia, na początku stycznia ustala się pewny limit dot. naboru do następnego roku szkolnego. Dokładnie nie otrzymaliśmy informacji, co dalej? Jeżeli chodzi o harmonogram, terminarz tego liceum. Czyli w związku z tym państwo w grudniu wystawiacie tę szkołę do naboru?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Małgorzata Świecka: „ofertę klas pierwszych szkoły mają obowiązek złożyć do końca lutego. Do tego czasu na pewno podejmiemy decyzję czy będziemy prosić państwa o podjęcie uchwały intencyjnej, a później likwidacyjnej.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „ale nawet jeśli będzie uchwała intencyjna to musicie państwo podjąć decyzję dot. naboru.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Małgorzata Świecka: „jeżeli do końca grudnia podejmiemy uchwałę likwidacyjną to na pewno nie będziemy musieli otworzyć.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „no to zmienia się harmonogram i terminarz. Jeżeli do końca grudnia przyjmujemy uchwałę likwidacyjną. Najpierw musi być uchwała intencyjna, później skuteczne powiadomienie, dopiero likwidacyjna.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Małgorzata Świecka: „my znamy procedurę natomiast skutecznego powiadomienia nie będzie, bo nie mamy kogo powiadomić, czyli rodziców, uczniów, bo nie mamy uczniów w szkole.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „szkoła będzie likwidowana na pewno przed momentem ogłoszenia naboru.”

NSZZ Solidarność MSO p. Małgorzata Smuga – Błoch: „spotkanie związków zawodowych jak i środowiska w sprawie przyszłości pracowników XXXV LO byłoby na pewno wskazane.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Małgorzata Świecka: „jeśli chodzi o pracowników pedagogicznych w XXXV LO to są trzy panie, które są pod ochroną związkową i jedna, która powróciła z urlopu zdrowotnego. Jedna z osób pod ochroną związkową przebywa na urlopie zdrowotnym. Pani od WF proponowaliśmy etat w świetlicy, no nie musiała wyrazić zgody, nie widzi się na tym stanowisku. To nie jest tak, że Wydział Edukacji nie szuka pracy dla pracowników. Sukcesywnie pomagamy tę pracę znaleźć.”

Radny p. Waldemar Buda: „jakie jest ewentualne wykorzystanie tego budynku w przyszłości?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „jeśli chodzi o dalsze losy budynku, to mamy rozpoznaną sytuację. Zespół Szkół Specjalnych pozostaje w tym miejscu i nie mamy zamiaru nic z tym robić. Oba budynki są od siebie oddzielone. Wspólne mają opłaty za media, zużycie wody i ogrzewanie, udało się zrobić podliczniki w miejscu gdzie było XXXV LO. Jeśli chodzi o przyszłe przeznaczenie tego budynku to w momencie, kiedy będzie uchwała likwidacyjna to będziemy się zastanawiali. Muszę powiedzieć o dwóch takich kwestiach: jedna jest taka, że zostanie przekazany on do ZEAS i będzie wynajmowany na cele oświatowe, a druga, że zostanie oddany do Wydziału Budynków i Lokali, bez wykorzystania na cele edukacyjne.”

Radny p. Waldemar Buda: „czy tam jest boisko?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „nie ma, tam są budynki gospodarcze. Dodam, że ten budynek jest pod szczególną ochroną, bo jest zapisany w ewidencji zabytków, co powoduje, że utrzymanie go jest droższe.”

Radna Rady Miejskiej p. Małgorzata Bartosiak: „jak w chwili obecnej wygląda sytuacja dyrektora? Bo było powierzenie, a czy był konkurs?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „w tej chwili obowiązki dyrektora do 31 sierpnia 2016 r. pełni pan Jerzy Mendak. Natomiast konkurs był, ale nie został rozstrzygnięty.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „czy w związku z tym przeniesieniem placówki nastąpiły zwolnienia wśród grupy pracowników niepedagogicznych?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Małgorzata Świecka: „planujemy utrzymać pół etatu głównego księgowego i etat pracownika objętego ochroną przedemerytalną.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ilu było pracowników niepedagogicznych w minionym roku szkolnym?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Małgorzata Świecka: „było 6,6 etatu na koniec roku 2014/2015. Jednego pracownika udało się zatrudnić w szkole podstawowej. Teraz jest 5,63 etatu, czyli 6 osób. Po podjęciu uchwały likwidacyjnej dyrektor będzie decydował czy pracowników zatrudnić. Oczywiście Wydział Edukacji będzie starał się pomóc tym osobom w znalezieniu zatrudnienia.”

Dyskusja.

Głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 219/2015.**

Komisja w głosowaniu przy 3 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 4 głosach „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na obszarze Miasta Łodzi – **druk nr 219/2015.**

Ad pkt 3. Informacja Wydziału Edukacji UMŁ nt. aktualnej sytuacji w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym nr 1 w Łodzi.

Ustalono, że zostanie przedstawiona informacja obejmująca okres od ostatniego posiedzenia Komisji do chwili obecnej.

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „przypominam, że na spotkaniu, które miało miejsce w czerwcu mieliśmy sytuację taką, że mieliśmy podpisany protokół rozbieżności ze związkami i dotyczył on głównie zwolnień nauczycieli i pracowników administracji i obsługi. Od tego momentu wkroczyliśmy w okres wakacyjny i na terenie MOW przebywało dwóch wychowanków i pani dyrektor miała zamiar przystąpić do wręczenia zwolnień sześciu nauczycielom. Dwóm nauczycielom udało się skutecznie te wypowiedzenia wręczyć, czterem osobom nie mogła wręczyć gdyż są na zwolnieniu lekarskim. Spór właściwie zaostrzył się, co widać i w miesiącu lipcu i sierpniu mieliśmy tylko takie sygnały, które dotyczyły nadal trwającego sporu zbiorowego z dyrektorem placówki. Doszło do oflagowania placówki, do akcji informacyjnej, następnie były mediacje, które nie przyniosły żadnego rozstrzygnięcia. Pod koniec sierpnia na radzie pedagogicznej pani dyrektor zaproponowała osobę na stanowisko wicedyrektora szkoły i rada pedagogiczna wydała negatywną opinię w tej kwestii. Z taką opinią skierowała się pani dyrektor do Wydziału Edukacji i wydział negatywnie odniósł się do tej propozycji. Mimo tego w zgodzie z prawem pani dyrektor powołała wicedyrektora placówki. W dniu 17 września pracownicy przeprowadzili referendum strajkowe a także powołali komitet protestacyjny. We wrześniu mieliśmy jeszcze jedną sytuację, do wydziału Edukacji pani dyrektor skierowała pismo, w którym poinformowała o przeniesieniu psychologa z jednej z placówek łódzkich. 11 września Wydział po otrzymaniu takiej informacji poinformował, że ogranicza wymiar etatu psychologa do rzeczywistych potrzeb placówki. W dniu 11 września na terenie placówki przebywało dziesięciu wychowanków, niw wiedzieliśmy potrzeby żeby psycholog był na pełen etat ograniczyliśmy to do 9/20. Od miesiąca maja Wydział Edukacji czeka na program naprawczy, który ma przedstawić pani dyrektor Izabela Kołecka. W chwili obecnej w MOW nr 1 przebywa 11 wychowanków, do końca września pracował pan Woźniak – kierownik internatu. Z tego, co zostaliśmy poinformowani pan Woźniak zrezygnował z pracy z końcem miesiąca. Mamy sytuację skomplikowaną, dlatego że podobną deklarację złożyła księgowa, która ma podpisaną umowę do końca marca 2016 roku.

Teraz na temat planów remontowych: jak państwo wiecie w czerwcu radni zdecydowali o przeznaczeniu środków na remont łazienek. Wśród tych placówek, które dostały te środki był MOW nr 1. Ośrodek otrzymał 220 000 zł. Sama procedura wyłaniania wykonawcy zajęła trochę czasu, ale 25 września na teren MOW wchodzi wykonawca, został wyłoniony i zmieścił się w tym kosztorysie, który pierwotnie ustaliliśmy i będą remontowane sanitariaty.

W dniu dzisiejszym byłem na terenie ośrodka, zapoznałem się z dokumentacją, która jest opracowana do termomodernizacji. Tam największy problem stanowi wybudowanie klatki schodowej i istniejące w tym miejscu kable telekomunikacji. Dokumentacja jest na razie bez wyceny, bo nie wiemy ile będzie kosztowała klatka schodowa. Całkowity koszt projektu to 38 745 zł i w to wchodził kosztorys termomodernizacji, łazienek oraz remontu wewnątrz budynku.”

Pytania:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „do kiedy pani dyrektor Kołecka ma przedstawić program naprawczy placówki?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „termin był odległy, nie został dotrzymany. Miałem mieć go dzisiaj.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „czy w takim razie wyciągnie pan konsekwencje w stosunku do dyrektora?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „z punktu widzenia prawnego jedyne, co mogę zrobić, to zabrać dyrektorowi premię.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „ile osób jest zatrudniony do opieki nad tymi jedenastoma wychowankami? Mówił pan, że wymiar etatu psychologa został zmniejszony.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „liczba etatów nauczycieli wynosi 19,24 w tym 16 na pełnym etacie. Liczba etatów administracji wynosi 4, liczba etatów obsługi wynosi 7.”

Radny p. Waldemar Buda: „mieliśmy się nie cofać w czasie, ale takie zasadnicze pytanie: kiedy powstał i w związku z jakimi okolicznościami problem w tym ośrodku? Co się wydarzyło, że mamy to, co mamy dzisiaj?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „we wrześniu 2013 roku dyrektorem zostaje pani Izabela Kołecka, a konflikt ujawnia się w sierpniu 2014 roku. Przez rok żadne niepokojące informacje do Wydziału Edukacji nie dochodziły.”

Radny p. Waldemar Buda: „dlaczego pan, który dotychczas pełnił funkcję kierownika internatu zrezygnował?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „ja rozmawiałem z panem i wolałbym żeby on sam wypowiadał się w swojej sprawie.”

Radny p. Waldemar Buda: „ale wydział ma jakąś wiedzę na ten temat, to nie jest zastrzeżona informacja.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „pan nie widział dalszej możliwości współpracy z dyrektorem ośrodka.”

Radny p. Waldemar Buda: „czy nie było rozmów, czy nie było uzgodnień, które by wskazywały na to, że ten pan miałby być wicedyrektorem tej placówki? Czy pan uczestniczył w takich rozmowach, w których miało takie zapewnienie ze strony Wydziału Edukacji się pojawić?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „uczestniczyłem w takich rozmowach. To były rozmowy niewiążące, chciałem żeby konflikt został rozwiązany. Jak państwo sobie przypominacie był to jeden z tych punktów, który udało się uzgodnić ze związkiem zawodowym, żeby pan Woźniak pracował w MOW nr 1 i potencjalnie liczyliśmy na to, że współpraca między min, a dyrektorem ułoży się.”

Radny p. Waldemar Buda: „ale ostatecznie takiej propozycji też nie było?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „ostatecznie, jak pan słyszał, nie było, bo była propozycja z naszej strony, a inicjatywa ostatecznie należy do dyrektora szkoły. To ona zaproponował radzie pedagogicznej kandydaturę pani Kornackiej – Barczeskiej i mimo negatywnej oceny rady pedagogicznej i naszej została powołana.”

Radny p. Waldemar Buda: „ile razy się zdarzyło, powołanie wicedyrektor placówki wbrew rekomendacji wydziału i wbrew rekomendacji rady pedagogicznej? Czy to jest przypadek wyjątkowy?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „patrzę na moje wicedyrektorki, które dłużej pracują w wydziale i mają większe doświadczenie i kiwają głowami, więc chyba się nie zdarzają takie sytuacje.”

Radny p. Waldemar Buda: „nie chciałby tego linczu przedłużać, ale proszę mi powiedzieć, co jeszcze musi się zdarzyć? Mamy niewykonywanie poleceń w zakresie raportów i programu naprawczego. Zatrudnianie psychologa, pomimo braku potrzeby. Zatrudnienie pani wicedyrektor pomimo braku rekomendacji. Pojawienie się problemów w momencie przyścia pani dyrektor. Co jeszcze musi się zdarzyć żebyśmy pożegnali się z tą panią i ten problem zażegnali? Czy my mamy prawną możliwość? Kto za tą panią stoi i pilnuje żeby ona nadal pracowała?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ja rozumiem, że państwo stoją, skoro klaszczecie.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „pani Zdanowska.”

Prezes Zarządu ZNP Łódź Widzew p. Alicja Czekaj: „proszę nie pozwalać sobie na takie uwagi, bardzo prosimy.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „szanowni państwo, jesteście gośćmi na posiedzeniu Komisji. Ja szanuję prawa gości i nie życzę sobie jako prowadzący i gospodarz być pouczanym przez państwa. Chciałbym żebyśmy wzajemnie się szanowali. Ja państwa, powtarzam jeszcze raz, jako gości szanuję i proszę bez tego typu uwag. Mamy rozwiązać problem, a nie traktować posiedzenia Komisji jako wiecu protestacyjnego. I z tego właśnie powodu prosiłem żebyśmy mogli ograniczyć naszą pracę dzisiaj do grona osób kompetentnych, które sformułują wnioski, które komisja rozważy. I chciałbym żeby z państwa udziałem też się tak stało. Dlatego jeżeli nie będziecie zamieniać sali obrad w spotkanie protestacyjne to będę wam za to bardzo wdzięczny.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „chciałbym panu radnemu odpowiedzieć, ja bym nie ryzykował jednoznacznej odpowiedzialności po jednej stronie. Ja chciałbym przypomnieć, jakie były nasze wcześniejsze ustalenia z poprzednich komisji i zdaje się, że mimo błędów, które popełniane są przez dyrektora prowadzącego MOW, o których mówię szczerze, jest druga strona medalu. Do porozumienia potrzebne są dwie strony. I nie jest to tak, że jest wina tylko dyrektor Koleckiej. Musi być wspólne porozumienie i moim zdaniem zbyt daleko bym szedł, w tych okolicznościach, żeby powiedzieć, że w tej chwili całą winę za sytuację ponosi dyrektor Kolecka. Zwracam uwagę, że ten konflikt zaczął się w momencie, kiedy nastąpiło doniesienie do Prokuratury, a które do tej pory nie zostało wyjaśnione. Nie odnosząc się w ogóle do tej sprawy, bo to nie ja jestem organem, który jest do tego uprawniony. Ale nie chciałbym żeby to zabrzmiało tak, że jest tylko jedna strona tego konfliktu. Zawsze są dwie strony.”

Radny p. Waldemar Buda: „to oczywiste, ale jeśli mamy w bezpośredniej zależności przyście pani dyrektor i pojawienie się konfliktu, którego wcześniej w tej placówce nie było, to coś to jednak oznacza. Oczywiście żeby był konflikt to musi być różnica zdań dwóch stron, ale przyczynom wyjątkowo wydaje się tutaj być pani dyrektor, dlatego że był dyrektor wcześniej i takich problemów nie było. A na pewno nie takie. Rozumiem, że stosunek przełożonego i podwładnego niesie za sobą jakieś problemy, ale na pewno nie tego rodzaju, jakie mamy dzisiaj. Wydaje się, że podjęto decyzję, że lepiej zrezygnować z wychowawców i części personelu i nawet podopiecznych niż z pani dyrektor. I to jest najbardziej zastanawiające.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „myślę, że poprzednie podsumowanie pana wiceprzewodniczącego było słuszne, jest to faktycznie lincz, który tu się odbywa, w związku

z tym moje pytanie do Wydziału Edukacji: trzeci raz już spotykamy się w tej kadencji w sprawie tego ośrodka. Trzeci raz nie ma na Sali pani dyrektor, nie jesteśmy w stanie wysłuchać drugiej strony, a tak jak słusznie pan dyrektor powiedział bardzo ważną rzeczą jest to, żebyśmy mogli poznać dwa stanowiska. Dlaczego nie ma pani dyrektor?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „ja udzielę odpowiedzi: ponieważ na pierwszym naszym spotkaniu przyjęliśmy, że dla Komisji stroną z jednej strony pozostaje Wydział Edukacji, z drugiej pozostaje strona związkowa. Konflikt ma miejsce w ośrodku i Komisja nie jest miejscem, w którym dokonuje się rozstrzygnięcia tegoż konfliktu. Państwo doskonale wiecie, że w oparciu o ustawę o związkach zawodowych, w oparciu o inne przepisy, strona związkowa ma swojego adwersarza w osobie pani dyrektor. I w tym miejscu nie będziemy rozstrzygać tej kwestii. W tym miejscu postanowiliśmy, na pierwszym spotkaniu, że będziemy szukać mediatora. Mediator nie sprawdził się i nie przyniósł oczekiwanych w tej sali efektów. Na drugim spotkaniu umówiliśmy się, że będziemy próbowali w ośrodku przeprowadzić niezbędne prace, na które wtedy wskazaliśmy potrzebę znalezienia środków. To się stało. Dzisiaj po raz trzeci spotykamy się po to, żeby zaktualizować stan, jaki ma miejsce w ośrodku i działania, jakie są podejmowane przez Wydział. My jako komisja, nie jesteśmy miejscem, w którym będziemy decydować o losach pani dyrektor Kołeckiej. Jej obecność tutaj jest nieuzasadniona. Państwa zdanie może być odmienne, ale jeżeli np. byłaby sytuacja taka, że spotykacie się w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym nr 1, jest spotkanie załogi z dyrekcją i zapraszacie na to spotkanie komisję, albo Wydział to ja chętnie na takie spotkanie się udam, ale udam się do miejsca konfliktu i stron konfliktu. Komisja jako obserwator. Dzisiaj komisja nie jest obserwatorem, ma rozstrzygnąć, na jakim etapie jest w chwili obecnej konflikt w MOW i jakie dzisiaj możliwe są rozwiązania. Jeżeli możliwym rozwiązaniem będzie dymisja dyrektora, radni taką przyjmą koncepcję to Wydział będzie mógł wziąć to pod uwagę. Ale komisja jest tylko ciałem opiniodawczym i nie może podejmować za administrację samorządową decyzji w tym przypadku. Chciałbym żebyśmy to zrozumieli. To odnosząc się do pytania, jakie postawiła pani wiceprzewodnicząca. Natomiast ja nie chciałbym już więcej w tej sprawie zabierać głosu. Wsłucham się w głosy strony związkowej i w głosy państwa radnych, a na koniec sfinalizujemy ten punkt stanowiskiem, a o jakiej treści to się okaże.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „idąc tym tokiem myślenia przykro mi stwierdzić, ale kolejne komisje powodują, że ten konflikt wcale się nie łągodzi, ale zaognia, w związku z tym myślę, że nasz udział w tym konflikcie staje się zbędny.

Jak wyglądają sprawy prokuratorskie, które mają miejsce i dotyczą pracowników tego ośrodka? Czy wydział coś na ten temat wie?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „wydział nie wie nic na ten temat, ponieważ postępowanie dyscyplinarne jest prowadzone przez Kuratorium Oświaty i wiedzę ma Kuratorium oraz Prokuratura w Brzezinach. My nie wiemy nic na ten temat.”

Radny p. Marcin Zalewski: „z tego, co pamiętam, pan dyrektor na poprzedniej Komisji mówił o tym, że pan Woźniak miał specyficzną rolę do odegrania w tej całej układance i miał przedstawić Wydziałowi Edukacji raport ze swojej pracy. Czy ten raport jest dostępny? Czy jest szansa uzyskać konkluzję z tego raportu?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „pan Woźniak powiedział, że nie widzi możliwości współpracy z dyrektorem ośrodka. Raport przedstawił na piśmie z zastrzeżeniem, że jest tylko do mojej wiadomości.”

Radny p. Marcin Zalewski: „czy my radni możemy poznać konkluzję?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „wolałbym zasięgnąć opinii prawnej w tym zakresie.”

Radny p. Marcin Zalewski: „było prowadzone postępowanie Komisji dyscyplinarnej Kuratorium Oświaty wobec pracowników i jakie są rozstrzygnięcia?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „mówię tylko wieści zasłyszane, ponieważ ta komisja nam nie podlega wiem, że posiedzenia tych komisji trwają.”

Radny p. Marcin Zalewski: „czy byłaby szansa żeby pan wystąpił do Kuratorium Oświaty o informację, co się w tym temacie dzieje? Bo według informacji, które ja mam zasłyszane to te postępowania się już zakończyły.

Kiedy ostatnio był prowadzony remont łazienek w MOW?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „nie potrafię powiedzieć, kiedy po wyglądzie to musiało być dosyć dawno.”

Radny p. Marcin Zalewski: „z tego, co ja wiem, to cztery lata temu. Z otrzymanych informacji wynika, że środki z budżetu miasta szły na remont łazienek.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „ja widziałem te łazienki i mnie się wydaje, że tam nie do końca remont był taki jak być powinien. Ja rozumiem, że remont łazienki jest wtedy, kiedy zrobimy całą infrastrukturę. Nie jestem nawet pewien czy to były środki z budżetu Wydziału Edukacji.”

Radny p. Marcin Zalewski: „ja też nie jestem w stanie powiedzieć, z jakiego budżetu to szło, ale z tego, co słyszałem z budżetu miasta, więc to jest najważniejsze, bo to są środki publiczne.

Czy w ostatnim czasie, w ostatnim półroczu była przeprowadzona kontrola Wydziału Edukacji w ośrodku i jakie były jej konkluzje?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „kontrola została przeprowadzona na mój wniosek, na przełomie sierpnia i września. Są wstępne wnioski, ale musimy przejść całą procedurę. Będzie opracowywany raport, później musi zapoznać się z tym pani dyrektor. Na pewno, jeśli będzie ten raport to zostanie on przedstawiony.”

Radny p. Marcin Zalewski: „jakie Wydział Edukacji ma prawa wpływania na panią dyrektor? Cały czas słyszymy, że pan dyrektor prosi, pani dyrektor terminu nie dotrzymuje, najwyżej zostanie jej wstrzymana premia. Czy pan jako dyrektor Wydziału Edukacji ma jakąkolwiek możliwość prawną zadziałania innego dyscyplinującego panią dyrektor, ponieważ z tego, co widać nie stosuje się do pana zaleceń?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „to nie jest tak, że Wydział jest zupełnie bez żadnych instrumentów. Jak pan radny usłyszał, mimo negatywnej oceny Wydziału dotyczącej przeniesienia pracownika psychologa na 1 etat, okazuje się, że w tej chwili pani dyrektor ma problem bo decyzja Wydziału jest taka, że nie ma jednego etatu.”

Radny p. Marcin Zalewski: „ale to jest decyzja na decyzję. To jest wpływ pana dyrektora na decyzję pani dyrektor. Ale to nie jest wpływ pana dyrektora na umowę, na kontrakt pani dyrektor menager. To są dwie różne rzeczy. Bo w momencie, kiedy mówimy o prawach Wydziału Edukacji do wpływania na panią dyrektor, na jej bieżącą pracę, to jest jedno, a drugie na wymagania pana dyrektora jako zwierzchnika wobec jej kontraktu. Bo z tego, co na poprzednich komisjach usłyszeliśmy jedyne, co pan może zrobić to wystawić pani dyrektor negatywną opinię. Chodzi mi o prawne możliwości zadziałania w tej sprawie.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „to nie jest sytuacja tak jednoznaczna, że Wydział ma na tyle dużą władzę, że w każdym momencie może podejmować w stosunku do dyrektora tak arbitralne decyzje. I to nie dotyczy pani Kołeckiej.

Radny p. Marcin Zalewski: „nie chodzi mi o kwestie zero jedynekową, że od razu trzeba zwolnić i koniec. Ja nie dałem żadnego sądu. Tylko chodzi mi o pana prawne możliwości do zadziałania w tej sprawie. Jak został podpisany kontrakt, jak ta umowa została skonstruowana, jakie są obowiązki i prawa pana jako zwierzchnika i jakie są obowiązki i prawa pracownika, który jest na kontrakcie, tylko o to mi chodzi. Ja nie chce ferować wyroków i stawiać tezy, że pani dyrektor jest jedynym winowajcą, bo na tą chwilę tego nie zrobiłem.

Jeszcze jedno pytanie, jak pan rozmawiał z panią dyrektorem o planie naprawczym to czy dostał pan informację zwrotną, kiedy ten plan ma powstać?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „odwołanie dyrektora ze stanowiska uregulowane jest w art. 38, organ, który powierzył dyrektorowi stanowisko kierownicze w szkole lub placówce odwołuje nauczyciela ze stanowiska kierowniczego w razie: złożenia przez nauczyciela rezygnacji ...”

Radny p. Marcin Zalewski: „chyba doszło do pomyłki, bo pani dyrektor nie podlega pod kartę nauczyciela, ani nie jest nauczycielem, jest po prostu managerem.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „jest to opinia prawna, która została sporządzona dla dyrektora, na którą dyrektor się powołuje, i o której była również mowa na ostatnim posiedzeniu Komisji.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „chciałem podkreślić jeden przypadek: w przypadkach szczególnie uzasadnionych po zasięgnięciu opinii Kuratora Oświaty, a w przypadku szkoły i placówki artystycznej oraz placówki, o której mowa w art. 2 pkt 7 dla uczniów szkół (itd.) może odwołać nauczyciela ze stanowiska kierowniczego w czasie roku szkolnego bez wypowiedzenia. Praktycznie rzecz biorąc w każdym przypadku, nie tylko w przypadku dyrektora MOW odwołanie dyrektora ze stanowiska jest niesłychanie trudne. Dlatego to nie jest przypadek jeden dyrektora MOW. Prosiłbym żeby nie patrzeć na to, dyrektor ma być niezależną osobą, która właśnie ma nie bać się tego, że organ prowadzący odwoła tą osobę. Stąd trudności, kiedy istnieje taka sytuacja.”

Radny p. Marcin Zalewski: „chciałem powiedzieć, że pan dyrektor na poprzedniej Komisji bardziej ostro to wyartykułował niż teraz, teraz opinia prawna jest łagodniejsza w tym temacie i dotyczy dyrektora z funkcji oświatowej. Ja wiem o tym, że w tym momencie trwa rok szkolny, ale wiedzieliśmy o tym, już na poprzednich komisjach i nie podjęliśmy żadnego kroku. Ale wyjaśniamy ten temat i mam nadzieję, że zbliżamy się ku końcowi.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „pierwsze pytanie dotyczy mediacji, które odbyły się w ośrodku, dlaczego one nie odniosły oczekiwanego skutku? Drugie pytanie dotyczy zatrudnienia dyrektorów managerów, czy ta sytuacja, która jest w ośrodku sprzyja temu abyśmy zatrudniali dyrektorów na etacie managerów, a nie z przygotowaniem pedagogicznym, bo jednak pojawiają się duże problemy? Trzecie pytanie dotyczy oceny pracy wychowawców i nauczycieli, bo z tego, co pan dyrektor mówił obecnie dwie osoby przypadają na jednego wychowanka. Czy te efekty pracy z wychowankami są lepsze dzięki takiej opiece? Czwarte pytanie dotyczy przyszłości, jakie są dalsze plany Wydziału Edukacji związane z funkcjonowaniem ośrodka?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „jeśli chodzi o mediacje to nie mamy takiej informacji na piśmie, ale z tego, co wiem te mediacje nie zakończyły się żadnym

porozumieniem. Jeśli chodzi o pytanie drugie, dyrektora managera to patrząc z punktu widzenia osoby kierującej łódzką oświatą powiem tak: dyrektor manager ma o wiele większe prawa niż dyrektor, który jest nauczycielem. Jest o wiele trudniej podjąć jakiegokolwiek działania. Wracając do pytania z poprzedniego posiedzenia, jeśli chodzi o ocenę dyrektora managera, to ocena dyrektora który jest nauczycielem, to oczywiście ona jest, ale odnośnie dyrektora managera to nie jest to uregulowane i nie ma takiej oceny. To nie tylko ja, ale i prawnicy nie wiedzą, co zrobić z takim dyrektorem. Dlatego dziękuję za to pytanie, bo to nie wynika z mojej złej woli, ale z usytuowania prawnego dyrektora managera. Gdybym chciał dyrektora managera zawiesić to opinię prawną mam taką, że mogę to zrobić tylko w jednym przypadku, kiedy jest on tymczasowo aresztowany.

Ocena pracy wychowawców i nauczycieli po pierwsze nie podlega pod Wydział Edukacji tylko pod Kuratorium Oświaty, ale także podlega pod zastępcę dyrektora do spraw pedagogicznych no, bo znowu mamy dyrektora managera.

Jeśli chodzi o plany dot. MOW, to powiem tak, one idą w wielu kierunkach, ale my też jesteśmy swego rodzaju arbitrem i czekamy, aby było porozumienie z jednej i drugiej strony. Nie da tego się osiągnąć, jeśli nie stworzymy odpowiednich warunków. Ja zadeklarowałem, że przeprowadzamy naprawę, jeśli chodzi o sytuacje infrastruktury budynku. I to robimy, bo ten budynek jest w bardzo złym stanie. Natomiast, staram się mediować między stronami, ale ja nie jestem stroną w tym konflikcie. Stronami w tym konflikcie są pracownicy i dyrektor ośrodka. To dyrektor ma rozwiązywać problemy, a nie Wydział Edukacji.”

NSZZ Solidarność MSO p. Małgorzata Smuga – Błoch: „w związku z wypowiedzią pana dyrektora i pani przewodniczącej Niewiadomskiej – Cudak tu w tej chwili, jeśli chodzi o stanowiska dyrektora managera, ma pytanie: u nas w Łodzi jest kilku managerów, w oparciu o co te osoby pracują, o jaki kontrakt, jaka jest tam zawartość merytoryczna w tej umowie? Nie wiem czy to jest umowa o pracę, umowa cywilno prawna?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „kontrakt ma to do siebie, że dotyczy konkretnej osoby, konkretnej instytucji i konkretnych zadań do zrealizowania. W związku z tym nie da się ująć tego w pewien schemat, jeśli chodzi o specyfikę szkoły. Bo jak na takim samym poziomie kontraktu zawrzeć kontrakt z managerem w szkole publicznej, w placówce opiekuńczo – wychowawczej, czy w placówce zajęć pozaszkolnych? Moja wypowiedź opiera się o informacje uzyskane od radców prawnych w naszym urzędzie, w związku z tym, gdy pracujemy nad unifikowaniem pewnej formuły okazuje się, że nie da się w tę formę wpisać zadań przewidzianych dla konkretnej osoby, w przypadku, gdy będzie jej powierzone stanowisko w drodze kontraktu.”

NSZZ Solidarność MSO p. Małgorzata Smuga – Błoch: „pozwolę się tu z panem nie zgodzić, uważam, że w pewnym zakresie na pewno możemy to unifikować tym bardziej, że w sytuacji, kiedy mamy placówkę pedagogiczną typu szkoła, placówkę oświatowo wychowawczą jest wymóg zatrudnienia wicedyrektora, który jest z pełnym przygotowaniem pedagogicznym. Jeśli się myślę to proszę mnie sprostować.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „nie myli się pani, tylko w kontrakcie między mną, a panią gdybym ja był dyrektorem kontraktowym, nie będą zawarte kwestie dotyczące osób, o których zatrudnieniu ja decyduję. A to, jakie będę podejmować decyzje nie wynika z naszego kontraktu tylko z obowiązujących przepisów, w tym przypadku z ustawy o systemie oświaty.”

NSZZ Solidarność MSO p. Małgorzata Smuga – Błoch: „ja myślę, że zakres obowiązków da się w jakiś sposób ująć w schemat.”

NSZZ „Solidarność” MOW nr 1 p. Małgorzata Paleczek: „w pierwszej kolejności odwołam się do słów pana przewodniczącego Pawłowskiego z początku zebrania. To nie jest tak, że my nie chcemy rozwiązać tego problemu, który dotyka nas najbardziej boleśnie jako pracowników tej placówki. Cały ubiegły rok i wszystkie działania, które podejmowaliśmy są najlepszym dowodem tego, że jesteśmy gotowi na bardzo wiele, na wszystkie rozmowy, ze wszystkimi osobami, które wykażą dobrą wolę, życzliwość, zrozumienie i chęć pomocy w rozwiązaniu tego problemu. On jest bardzo trudny. On szczególnie dotyka nas pracowników, ale także naszych wychowanków i z przykrością chcę powiedzieć, że obserwujemy coraz gorszą sytuację wychowawczą w naszej placówce, która nie jest zarządzana właściwie. Obserwujemy próby zarządzania tą placówką, próby podejmowania działań dydaktyczno-wychowawczych, nieudolne próby, które niestety obracają się przeciwko tym najmłodszym osobom zaangażowanym w ten konflikt.

Chcę powiedzieć, że byliśmy pełni dobrej woli i zgodziliśmy się na wszystkie propozycje, które władze miasta nam przedstawiały. Zgodziliśmy się na mediacje, które odbyły się wiosną tego roku. Zgodziliśmy się na rozmowy, które podjęliśmy z dyrekcją Departamentu Spraw Społecznych i dyrekcją Wydziału Edukacji w maju i czerwcu tego roku, a były to sprawy bardzo trudne i poważne, ponieważ dotyczyły zatrudnienia naszych koleżanek i kolegów, wymiaru czasu pracy, a także tego, jakiego będziemy mieli szefa do spraw dydaktyczno wychowawczych. To była bardzo ważna sprawa. Myśmy się na to zgodzili, sami zaproponowaliśmy kandydaturę pana Dariusza Woźniaka, osoby spoza naszej placówki. To nie jest żaden nasz kolega, to nie jest nasz przyjaciel, żadna nasza osoba znajoma. Otrzymaliśmy taką propozycję, żeby przedstawić taką kandydaturę, zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy żeby taka osoba się znalazła, co wcale nie jest łatwe, bo przybycie do placówki, która jest trawiona tak straszliwym konfliktem, jest w tak straszliwej sytuacji, dydaktycznej, wychowawczej, materialnej, infrastruktury, itd., itd., to jest po prostu zadanie dla samobójcy. Ten człowiek się zgodził, wykazał maksimum dobrej woli i to, że odchodzi i to, że odchodzi wieloletnia księgowia tej placówki jest symptomatyczne. To nie bierze się znikąd. Ja nie będę sobie tu pozwalala na ferowanie odpowiedzi, dlaczego tak jest, rozumiem, że państwo odpowiecie sobie na te pytania sami. Ponieważ upłynął już rok, kiedy my usiłujemy ten konflikt rozwiązać, jesteśmy pełni dobrej woli. Tutaj obecna pani dyrektor Gryta i nieobecna pani inspektor Ociesielska 9 października ubiegłego roku zostały zaproszone przez radę pedagogiczną na spotkanie z nami po to żebyśmy właśnie ten konflikt rozwiązali. Spotkaliśmy się chyba ze wszystkimi osobami możliwymi, które w naszym mieście odpowiadają za oświatę. Oczekiwaliśmy państwa zrozumienia, pomocy i współpracy. Skończyło się tak jak się skończyło. Tak jak mówię, to jest usiłowanie zarządzania placówką. W tej chwili kilka stanowisk nauczycielskich nie jest obsadzonych, to jest tak, że kiedy odbywają się zajęcia lekcyjne w szkołach, tych nauczycieli nie ma, dzieci są pozostawione bez opieki, bo nikt z dyrekcji nie pomyśli o tym, że trzeba zwyczajnie zrobić zastępstwa, albo zorganizować pracę w placówce tak żeby dzieci były bezpieczne i miały zajęcia, a nie tułały się od parteru po trzecie piętro, nie wiedząc, co ze sobą zrobić, a nikt z dyrekcji, na ten temat, nie reaguje. Dopiero po naszych jednoznacznych prośbach tak się dzieje.

Od 6 marca br. jesteśmy jako NSZZ Solidarność i Związek Nauczycielstwa Polskiego w sporze zbiorowym z panią dyrektorem. Ponieważ zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych należy przejść pewne etapy, myśmy te etapy przeszli i jesteśmy na etapie mediacji, te mediacje jeszcze się toczą, one się nie zakończyły. Natomiast wiemy, że możemy na etapie mediacji zacząć przygotowywać akcję protestacyjną. Taką decyzję podjęliśmy. Odbyło się referendum dla wszystkich pracowników. Wszyscy pracownicy mogli wziąć w nim udział. Zgodnie z listą pracowników, którą otrzymaliśmy od pani dyrektor Kołeckiej zatrudnione są 43 osoby. Pozwolę sobie państwu przeczytać protokół komisji skrutacyjnej z przebiegu referendum strajkowego: w

dniu 21 września 2015 w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Łodzi powołano komisję skrutacyjną w składzie, tutaj są podane nazwiska naszych koleżanek i kolegów, do przeprowadzenia referendum strajkowego. Komisja skrutacyjna stwierdza, że w referendum strajkowym na 43 osoby ogółu zatrudnionych i uprawnionych pracowników placówki wzięło udział 37 osób, co stanowi 86% ogółu zatrudnionych. Głosów ważnych oddano 37, głosów nieważnych nie było. Za zorganizowaniem akcji strajkowej w placówce opowiedziały się 32 osoby, co stanowi 86,5% ogółu osób biorących udział w referendum strajkowym. Przeciw organizacji akcji strajkowej opowiedziało się 5 pracowników, co stanowi 13,5% ogółu osób biorących udział w referendum. W związku z powyższym komisja skrutacyjna stwierdza, że: referendum strajkowe jest wiążące i ważne, i stanowi to podstawę prawną do ogłoszenia akcji strajkowej w MOW nr 1 w Łodzi, na podstawie ustawy z dnia 23 maja o związkach zawodowych oraz ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Dalej następują podpisy naszych koleżanek i kolegów.

Proszę państwa chcę powiedzieć tak, w akcji referendalnej brali udział wszyscy pracownicy placówki. Nie tylko pracownicy dydaktyczni wychowawczy, ale także pracownicy administracyjno obsługowi. To, że taki jest wynik tego referendum też powinno państwu dawać do myślenia. My nie mamy już czasu, ani też chyba woli na to, żeby rozmawiać dalej na te tematy, na które wielokrotnie rozmawialiśmy. Podejmujemy akcję strajkową od jutra. Od jutra rozpoczynamy pikiety przed UMŁ, przygotowujemy manifestacje, a wkrótce rozpoczniemy strajk okupacyjny w placówce nawet, jeżeli będzie strajk głodowy potrzebny również jesteśmy gotowi na taką decyzję.”

Prezes Zarządu ZNP Łódź Widzew p. Alicja Czekaj: „chciałam podziękować panu dyrektorowi za taką bezstronną opinię o placówce i o poczynaniach pani dyrektor. Rzeczywiście przedstawił pan fakty i dziękuję za to. Chyba wszyscy państwo zauważyli, że naprawdę nie można zatrudniać dyrektora managera bez konsekwencji. Skoro nie ma narzędzi dyscyplinujących. Pani dyrektor nie dotrzymuje terminów, zatrudnia kogo chce i na jakie chce stanowiska. Przypomnę, że pani psycholog, która pani dyrektor zatrudniła to jedna pani psycholog straciła pracę w tej placówce, nie przedłużono z nią umowy, a pani dyrektor zatrudnia sobie inną. Także pani KołECKA nie rozwiązuje problemów, tylko mnoży problemy i jak słyszymy jest bezkarna, czyli może zrobić wszystko. Porozumienie, o którym była mowa, które było podpisane z panem dyrektorem Granatowski, panem dyrektorem Jurkiem i stroną związkową nieformalnie dotyczyły tego, że 31 sierpnia pani wicedyrektor Barczewska traci swoją funkcję, a tę funkcję obejmuje pan Woźniak. Pan Woźniak jest też osobą, która pełniła funkcję wicedyrektora w Ignacowie, także jak najbardziej osoba kompetentna w tej dziedzinie. I takim niezapisanym rzeczywiście czarno na białym faktem było, że pan miał pełnić funkcję pedagogicznego dyrektora w tej placówce, żeby ewentualnie dokonać merytorycznej oceny tych złych pracowników. Tych, których się podaje do Komisji dyscyplinarnych i do prokuratury bez wcześniejszych kroków. Przecież dyrektor ma różne narzędzia dyscyplinowania pracowników, a nie od razu komisja dyscyplinarna czy prokuratura. Notabene wszystkie te sprawy, które zostały skierowane nie dotyczą rzeczy za kadencji pani dyrektor KołECKIEJ, tylko wcześniejszych spraw, które okazało się, że już dawno były wyjaśnione. Znamienne, więc jest to, że pan Woźniak rezygnuje z tej funkcji i nie chce jej podjąć, ponieważ nie może rzeczywiście dogadać się z panią dyrektor i już widzi, że nie będzie tym dyrektorem pedagogicznym placówki, co najwyżej może być podległym dyrektorem internatu. Więc się nie dziwię, że woli wrócić do pracy w Ignacowie niż tutaj narażać się na jakieś szykany, być może nawet zwolnienie, bo pani dyrektor przecież może swojego podległego wicedyrektora, czy dyrektora internatu zwolnić.

Również znamienne jest, że odchodzi z pracy wieloletnia, główna księgową. Rozmawiałam prywatnie z panią księgową i już wcześniej, jak wiecie państwo, bo konflikt się toczy dosyć

długo, była mowa o tym, że będzie remont w placówce i dlatego trzeba wstrzymać przekierowania, bo placówka jest w złym stanie, ona nie nagle stała się w złym stanie, tylko to można było dużo wcześniej zauważyć i jakoś organizować te remonty inaczej, w końcu pani dyrektor manager powinna się na tym znać, ale okazuje się, nie było tego. I pani dyrektor KołECKA dostała od Wydziału Edukacji czy z UMŁ prezent za to, że my ciągle mówiliśmy źle o pracy pani dyrektor, o złym zarządzaniu placówką, dostała prezent, dostała pieniądze na finansowanie bardzo kosztownego remontu. I wtedy już była mowa, czy dobrze się zastanowiliście państwo, że te pieniądze przekazujecie w zarządzanie pani dyrektor, czy naprawdę nie będziecie tego żałować. I pani księgową powiedziała, że się nie podejmuje tego działania, nie podejmuje się pracować i odpowiadać za finanse w takim układzie osobowym. No i mamy teraz rezygnację z pracy. Więc to nie jest tak, że my tylko ciągniemy do strajku i my mnożymy problemy, bo my chcemy się porozumieć, chcemy załagodzić sytuację. W tej chwili też prowadzimy mediacje, był spisany protokół rozbieżności, pani dyrektor zobowiązała się do pewnych rzeczy, których oczywiście nie dotrzymuje. I tak to wygląda. Od ponad roku powtarzamy to samo i ciągle słyszymy, że musi być dobra wola, że pracownicy są źli, itd. Natomiast druga strona nie jest zaproszona, bo nie miejsce na rozwiązywanie konfliktu. Może szkoda, bo przedstawiłaby swoje stanowisko i może odpowiedziała na parę pytań, na które ciągle nie mamy odpowiedzi.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „na jaki czas jest zawarty kontrakt z panią dyrektor?”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta: „od 1 września 2013 roku na pięć lat, tak jak się powołuje dyrektora.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „ponieważ my tą sprawą zajmujemy się już długi czas i ona nabrzmiewa, a nie się rozwiązuje to ja myślę, że to jest ten moment, kiedy komisja powinna bardziej aktywnie włączyć się do pomocy w rozwiązaniu tej sytuacji. Również nie tylko komisja, ale i Rada Miejska będziemy wносить o to, aby informacja o tej sytuacji pojawiła się w porządku obrad sesji na 7 października i myślę, że my jako komisja dzisiaj też powinniśmy wystąpić z konkretnym apelem, bo sytuacja jest teraz taka, że pan dyrektor rozumiejąc te ograniczenia i zawłości prawne nie może sprawować nadzoru i kontroli w placówce. Nie możemy doprowadzić do sytuacji, że mamy placówkę, która prawie prywatnym folwarkiem się staje. No to albo jest to placówka miejska, albo niech to będzie placówka prywatna i wtedy, i tak w granicach prawa trzeba tam działać, ale nie ma kontroli miasta. Jeżeli my jako Wydział Edukacji, jako Rada Miejska mamy tak ograniczone możliwości to, dlaczego one są tak ograniczone i co zrobić, aby je zwiększyć. Ja myślę, że jedynym rozwiązaniem teraz to już jest podniesienie kwestii na poziom Prezydenta Miasta, Rady Miejskiej i rozwiązanie tej sprawy, bo nie uważam żeby to była sytuacja, której nie da się rozwiązać.

Czy pan, panie dyrektorze zwracał się do Prezydenta Miasta, do Wiceprezydenta Treli informując o trudnościach w zarządzaniu tą placówką i czy jest konkretne stanowisko pani prezydent, czy pana wiceprezydenta, które mógłby pan przytoczyć w tym temacie?

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „z panem wiceprezydentem spotykamy się i omawiamy tę sprawę jak każdą inną, natomiast mam takie wrażenie, że po to zostałem dyrektorem Wydziału Edukacji żeby dać sobie radę z rozwiązaniem takich spraw. Nie muszę prosić o konsultacje.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „z całym szacunkiem, ale sam pan przyznał, że nie jest pan w stanie pewnych rzeczy wyegzekwować.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „nic takiego nie powiedziałem, nie powiedziałem takich słów, że nie jestem w stanie tego zrobić. Powiedziałem, że wszystko wymaga czasu.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „jest to mój wniosek, być może źle sformowany, ale jeżeli pani dyrektor, no właśnie, do kiedy pani dyrektor miała konkretnie ten plan przedstawić? Mógłby pan podać tę datę?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „tak, jak mówiłem, w czasie mojej pierwszej wizyty w ośrodku, to było w kwietniu i mówiłem, że to miało być przedstawione w maju. Nie udało się. Dzisiaj ponowiłem swoją prośbę, bo byłem jeszcze raz w MOW, żeby zobaczyć jak idą prace remontowe i mam nadzieję, że otrzymam to.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „chciałbym powtórzyć, nie umniejszając pana roli, ale proszę zobaczyć na ludzi, którzy są z tyłu, na determinację. Strajki okupacyjne to w czasach komunistycznych się zdarzały, a to znaczy, że jest już tak źle, że gorzej być nie może. Dlatego proszę o zaangażowanie komisji żebyśmy bardzo stanowczo zajęli dzisiaj głos i doprowadzili do rozwiązania tej sprawy na forum Rady Miejskiej i poprzez pewne działania wobec władzy wykonawczej w Łodzi.”

Radny p. Waldemar Buda: „wobec tej sytuacji i całej dyskusji chciałem zaproponować podjęcie apelu do pani Prezydent Miasta Łodzi. Odczytam proponowaną treść: Komisja Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi wyraża zaniepokojenie obecną sytuacją w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym nr 1 w Łodzi. W związku z obiektywnymi okolicznościami, w celu zakończenia panującego tam konfliktu, Komisja zwraca się o rozważenie możliwości rozwiązania kontraktu z obecną panią dyrektor oraz rozpisania nowego konkursu.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Łodzi p. Małgorzata Niewiadomska – Cudak: „z tego wszystkiego, co dzisiaj usłyszeliśmy należy się zastanowić, czy w takich placówkach jak MOW zatrudniać dyrektorów na etaty kontraktowe, bo okazuje się, że wtedy dyrektor Wydziału Edukacji ma związane ręce. Dziś doszliśmy do skutku, że jest to kwestia proceduralna i trzeba tę kwestię, w tym zakresie rozwiązać i do tego potrzebni są prawnicy, ponieważ ten kontrakt jest określony na czas pięciu lat. Ja powiem, że sama chciałam bardzo, aby w tej placówce odbyły się mediacje. Zachęcałam do tego pracowników i te mediacje się odbyły, ale muszę przyznać, że nie sądziłam, że nie dadzą one żadnego skutku. Dziś mamy tam jedenastu wychowanków. Możemy sobie powiedzieć „tylko”, albo „aż” jedenastu wychowanków. I oni są włączeni w ten konflikt, w tej placówce. Należy się zastanowić jak pomóc tym dzieciom, bo one potrzebują pomocy, aby dalej nie tkwić w tym konflikcie. Dlatego uważam, że dzisiaj trzeba podjąć wszelkie czynności proceduralne, aby w kwestii prawnej ten konflikt został rozwiązany.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „przypominamy sobie bardzo dobrze z panią przewodniczącą, że ten temat był również poruszany w poprzedniej kadencji, że wówczas też były zadawane pytania dotyczące tego, dlaczego poprzedni dyrektor nie wygrał konkursu, co się wydarzyło, itd. nie godzę się na to, żeby zrzucać odpowiedzialność tylko i wyłącznie na jedną stronę. Zawsze, jeśli jest konflikt, to wina jest po dwóch stronach. Może narażę się tutaj większości z państwa, ale ja tak uważam, że sytuacja wygląda w ten sposób, że ten konflikt to tak naprawdę już trwa od jakiś czterech, pięciu lat, bo już wtedy zaczęło się tam źle dziać, natomiast teraz doszło do jakiegoś apogeum i do linczu.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „ja nie będę dziękował panu dyrektorowi, bo jestem mimo wszystko zdziwiony, bo spodziewałem się stanowczej, ostrej, jednoznacznej reakcji na samowolę kobiety, która nie ma pojęcia o niczym, a tutaj usłyszeliśmy

gładkie słowa, delikatne, bez stawiania kropki nad „i”. Pani Kolečka ma postępowanie prokuratorskie także i dzisiaj, i wczoraj wysłała do Związku Nauczycielstwa Polskiego i do naszego związku kolejne pismo, którym ingeruje w uprawnienia związku zawodowego, szantażowała pracowników ośrodka, że jak przystąpią do strajku to będą wyrzuceni z pracy, a jak nie przystąpią to ona im łaskawie tą głodową pensję podwyższy.

Panie dyrektorze, czy pani dyrektor Kolečka dostała już, czy dostanie premię? I czy dostawała w poprzednich miesiącach, czterech, pięciu premię za swoją ciężką pracę?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „dotychczas dostawała, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na jeden aspekt sprawy, dlatego że w kontekście tego, o czym mówiła pani przewodnicząca Solidarności, dyrektor manager zostaje powołany na podstawie zarządzenia Prezydenta Miasta na pięć lat i tam są określone warunki jego pracy i płacy. Jeśli zmienimy warunki płacy to musi to pójść także zarządzeniem Prezydenta Miasta. I druga rzecz, która też jest istotna, żeby mieć jasność, bo padło pytanie, na jakiej podstawie i jakie ma uprawnienia, odpowiadam: ma takie same uprawnienia jak każdy dyrektor oprócz jednego, a mianowicie nie sprawuje nadzoru pedagogicznego. I dlatego ma wicedyrektora do spraw pedagogicznych. I jeszcze raz powtórzę, żeby to wybrzmiało, żeby zmienić warunki pracy i płacy musi być to zmiana zarządzeniem Prezydenta Miasta.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „więc ja pozwolę sobie jeszcze raz zadać pytanie, bo nie wierzę, że pan nie wie o czym ja mówię. Czy to oznacza, że w kontrakcie jest premia bez względu na to, czy pracuje czy nie pracuje, dobrze czy źle? I kto występuje o premię? Czyli to jest automat, pani może robić, nie robić? To jest bardzo ważne pytanie. Okazuje się, że być może będzie kluczowe dla nas może w prośbie do wojewody, czy do sądu żeby unieważnił ten kontrakt.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „niesłuchanie ryzykowne jest opieranie prawa na jednym precedensie. Ja przypominę państwu, że w takim układzie pracownicy niepedagogiczni, którzy mają 20% premii, co z nimi?”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „dostają automatycznie, tylko mogą dostać 0, mogą dostać 20. I jeżeli dyrektor zaoszczędzi na premiach i zaoszczędzone pieniądze przeznaczy dla najlepszego to jeszcze stawiacie go od razu do pionu. I rugujecie go ostro, jak nie wiem co.”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „nie będę polemizował, określam tylko jak wygląda stan obecny.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „Zespół Szkół przy ul. Żubardzkiej, dyrektorka została zjechała od góry do dołu za to, że dała większe pieniądze z zaoszczędzonych, w zeszłym roku to było.

Ale żebym ja się jeszcze raz upewnił, czyli w umowie nie ma żadnego warunku, że np. dostaje się premie na wniosek dyrekcji wydziału?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „my nigdy nie występowaliśmy, wydaje mi się, że tam jest premia wpisana w warunki, jakie są przy powołaniu.

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „czyli teraz we wrześnie, kiedy

pani dyrektor ośmieszyła niesprawiedliwie pana i niesprawiedliwie państwa, ośmieszyła was, pokazała państwu, że nie musi się z wami liczyć i tak dostała premię, tak?”

Czy są w tym kontrakcie zasady jego zerwania? Skończenia, wypowiedzenia kontraktu? To powinno być. Są zasady zawarcia i muszą być zasady rozwiązania.”

Zastępca Dyrektora Wydziału Edukacji UMŁ p. Dorota Gryta: „pani Prezydent powołała panią dyrektor Kołecką na zasadzie powołania na stanowisko i to powołanie jest jednocześnie nawiązaniem stosunku pracy. Skoro została powołana i jest to równoznaczne z nawiązaniem stosunku pracy to może zostać odwołana i jest to równoznaczne z rozwiązaniem stosunku pracy.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „czy państwo jako dyrekcja wydziału wiedząc, jaka jest sytuacja w ośrodku i wiedząc, kim jest pani Kołeczka, bo w rozmowach nieoficjalnych państwo, dyrektor Granatowski, pan Trela jednoznacznie mówicie, że chcielibyście się pozbyć tej kobiety, jak najszybciej, tylko nie możecie, bo pani Zdanowska blokuje. Czy państwo wystąpiliście w jakiegokolwiek formie do pani Prezydent żeby ją odwołała?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „ja bym prosił, żeby nie powoływać się na osoby, których tutaj nie ma.

Ja nie występowałem do pani Prezydent, bo ja muszę mieć przyczyny.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „ma pan przed sobą kilkudziesięciu ludzi, którzy idą w strajk. Czy spokojnie pan i pana współpracownicy będziecie spać wiedząc, że kilkudziesięciu ludzi musi się poświęcać po to, żeby jedna kobieta miała bezkarne życie? Nie oczekuję odpowiedzi. Natomiast pytanie do pana przewodniczącego Pawłowskiego, jednocześnie przewodniczącego Klubu Radnych SLD: Solidarność i ZNP poprosiły pana przewodniczącego jako przewodniczącego Klubu Radnych SLD, aby poparł pan nasz wniosek, który złożyliśmy do przewodniczącego Rady Miejskiej, bo radni z PiS już złożyli deklarację, że nas popierają, czy nas pan poprze i Klub SLD żebyśmy mogli zabrać głos na sesji Rady Miejskiej 7 października?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „posiedzenia Rady Miejskiej zwołuje przewodniczący Rady Miejskiej. Głos w dyskusji zabierać mogą zaproszeni goście na wniosek przewodniczącego. W związku z tym nie ma żadnej potrzeby, żeby wasz wniosek był przez jakikolwiek klub popierany. Natomiast warunkiem podstawowym jest zabranie głosu w punkcie merytorycznym. Jeżeli nie ma punktu merytorycznego dot. MOW głos państwa związkowców nie będzie wyartykułowany gdyż nie będzie punktu porządku obrad, którego wasz głos mógłby dotyczyć. To jest pierwsza sprawa.

Możecie państwo poczekać do przedostatniego punktu przed zamknięciem obrad, czyli wolne wnioski i sprawy wniesione, i procedura jest taka sama. Trzeba wystąpić do pana przewodniczącego i on decyduje. W związku z tym nie ma czegoś takiego, o czym byśmy mówili, że państwa wniosek wymaga poparcia, bo pracę Rady Miejskiej organizuje przewodniczący. Tak samo jak ja jestem przewodniczącym komisji i do mnie oraz wiceprzewodniczących należy podjęcie decyzji, która jest zgłaszana na posiedzeniu komisji. Jeżeli, np. pan Przewodniczący zwrócił się z propozycją, by zabrać głos w sprawie, o której jest mowa, to zgoda zostanie udzielona bez potrzeby popierania przez jakikolwiek klub. Natomiast, jeśli byłaby to sprawa wniesiona, a nie dotycząca porządku obrad, to jest punkt przewidziany również w naszym dzisiejszym posiedzeniu sprawy wniesione i wolne wnioski i jest taka sama procedura. W związku z tym, jeżeli pan pyta o stronę formalną to udzielam odpowiedzi. Ale jestem zwolennikiem tezy, że jeśli prowadzone są obrady otwarte, publiczne to nie ma potrzeby

zamykania ust tym, którzy chcą sprawę jakąkolwiek poruszyć. Wolność słowa obowiązuje również w Radzie Miejskiej. Jeżeli znajdzie kiedykolwiek taka potrzeba, żeby mój klub wyrażał opinie w tej sprawie, czy popiera czy nie popiera, to musi to wynikać z przepisów prawa i możliwości, jaka w danym momencie się pojawi. Natomiast dzisiaj, w państwa przypadku, nie ma takiej potrzeby. Nawet gdyby była, to z punktu widzenia Statutu Miasta będzie nieskuteczna.

Jeżeli chce pan wiedzieć, czy jeśli pojawi się wniosek, który będzie procedowany na sesji i będzie od mojego głosu zależało czy pan zabierze głos czy nie, to ja zawsze się opowiem żeby pan zabrał głos w punkcie merytorycznym. Jeśli mnie pan o to pyta.”

Przewodniczący Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Łódź – Górna, Widzew p. Wiesław Łukawski: „o to pytam i dziękuję za odpowiedź.”

Radny p. Waldemar Buda: „doskonale nam pan to wytłumaczył i bardzo obszernie, ale chodzi o prostą rzecz, do porządku obrad będzie zaproponowany punkt i pytanie jest czy będzie głosowanie za tym, bo będzie głosowanie rady. I takie było pytanie i można było w jednym zdaniu odpowiedzieć. My będziemy „za” i było pytanie, czy państwo również?”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „informacja w sprawie MOW, jeżeli będzie miała tylko i wyłącznie propozycje pojawienia się w porządku obrad Rady Miejskiej będzie wcześniej przedmiotem posiedzenia konwentu i na konwencie zdecydujemy. Więc nawet może nie zachodzić potrzeba głosowania. W związku z tym proszę nie stawiać po raz kolejny sytuacji w kategoriach zero jedynkowych. Bo jeżeli na konwencie przyjmiemy, że informacja będzie to tę informację przygotowuje nie pan Wiesław Łukawski, czy pani Alicja Czekaj tylko informację przygotowuje Prezydent, a w jego imieniu przedstawi stosowny wydział merytoryczny.”

Po krótkiej dyskusji.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „chciałbym odnieść się do tych wszystkich głosów, które mówiły o potrzebie włączenia Rady Miejskiej, czy Komisji Edukacji w proces decyzyjny. Chcę z całą mocą podkreślić, że ani Rada Miejska ani Komisja Edukacji w proces decyzyjny związany z administracją samorządową się nie włącza, bo nie ma takich kompetencji. W związku z tym, jeżeli pan radny Tomasz Głowacki mówi o tym, że trzeba byłoby w tej sprawie zająć stanowisko, to ja jednoznacznie mówię, że w tej sprawie stanowisko zajmie organ wykonawczy i stosowne komórki UMŁ. Jeżeli chcielibyśmy włączyć Radę Miejską w dyskusję na temat MOW to tylko wtedy, kiedy się pojawi projekt o likwidacji MOW. I to jest kompetencja przypisana Radzie Miejskiej, a ja mam nadzieję, że taki projekt się nie pojawi.

Spotykamy się po raz trzeci i chce z dużą dozą satysfakcji stwierdzić, że jednak potrafimy ze sobą rozmawiać merytorycznie o problemach, bez niepotrzebnych inwektyw, bez dodatkowych emocji, które się często pojawiają i myślę, że dzisiejsze obrady są tego potwierdzeniem. Mało tego są również potwierdzeniem szczerych intencji ze strony wydziału i ze strony radnych Rady Miejskiej, którzy nie blokują, nie ograniczają możliwości, tylko informują państwa wedle wiedzy, jaką posiadają. Chcę również powiedzieć, że jeżeli pada propozycja by w tej sprawie zabrał głos prezydent czy wiceprezydent to chcę nieskromnie zwrócić uwagę, na fakt, że prawo obowiązuje wszystkich. Decyzja, jeżeli ma być podjęta na szczeblu prezydenta, to również z szacunkiem dla obowiązujących przepisów prawnych. I w związku z tym, jeżeli takich uprawnień w powoływaniu na stanowisko nie ma dyrektor wydziału, bo takie są kompetencje prezydenta to chce również zwrócić uwagę na fakt, że prezydent podejmie decyzje w tej sprawie po zasięgnięciu wszelkich niezbędnych informacji, nie tylko ze stronami konfliktu, ale i również przedyskutuje ten problem, na temat skutków podjętych decyzji, a przede wszystkim w oparciu o obowiązujące przepisy. Ja wiem, że my z wieloma przepisami nie jesteśmy w stanie się pogodzić

uważając, że są one niesprawiedliwe, niespójne czasami rozbieżne, ale one są i ich przestrzeganie dotyczy nas wszystkich, począwszy od radnego a skończywszy na prezydencie poprzez dyrektora wydziału i również dyrektora MOW nr 1.

Konkludując swoją wypowiedź, chciałbym stwierdzić, że dzisiejsze posiedzenie nie tylko pozwala na kolejną wymianę poglądów, ale i rozważenie dalszych działań nie ze strony Rady Miejskiej, tylko ze strony organu prowadzącego. W związku z powyższym propozycja stanowiska czy apelu Komisji zaproponowana przez pana radnego Waldemara Budę wyczerpuje przebieg dzisiejszego spotkania.”

Więcej głosów w dyskusji nie zabrano.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie treść stanowiska apelu zaproponowanego przez pana radnego Waldemara Budę.

Komisja w głosowaniu przy 3 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i 3 głosach „wstrzymujących się” przyjęła stanowisko apel, którego treść zostanie skierowana do Prezydenta Miasta Łodzi.

Ad pkt 4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Radny p. Marcin Zalewski: zaproponował, aby w tym punkcie przyjąć stanowisko Komisji, o którym rozmawiano na poprzednim posiedzeniu. Odczytał treść stanowiska:

Komisja Edukacji Rady Miejskiej w Łodzi zwraca się do Prezydenta Miasta Łodzi z wnioskiem o indywidualne potraktowanie każdego przypadku wypowiedzenia umowy najmu lokali mieszkalnych usytuowanych przy placówkach oświatowych. W przypadku konieczności odzysku lokali na rzecz Gminy oczywistym jest zaproponowanie lokali zamiennych o standardzie tożsamym lub podobnym do obecnie zajmowanych z zachowaniem infrastrukturalnych potrzeb osób niepełnosprawnych.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poddał pod głosowanie treść stanowiska Komisji odczytane przez radnego p. Marcina Zalewskiego.

Komisja w głosowaniu przy 5 głosach „za”, braku głosów „przeciw” i braku głosów „wstrzymujących się” przyjęła stanowisko, którego treść zostanie skierowana do Prezydenta Miasta Łodzi.

Radny p. Tomasz Głowacki: zapytał dyrektora Wydziału Edukacji „czy w związku z bardzo gorącym tematem emigrantów, uchodźców, czy wie pan coś o tym, żeby w łódzkich szkołach odbywały się spotkania z uchodźcami? Czy jest to wyłączna prerogatywa dyrektora żeby zgodził się tudzież nie, na takie spotkanie?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „jeśli chodzi o decyzję dyrektora, to jest on osobą suwerenną, która kieruje placówką. Jeśli uzna, że to jest potrzebne, to takie spotkanie się odbędzie. Ale nie wiem czy w ogóle są organizowane.”

Radny p. Tomasz Głowacki: „a czy, według pana wiedzy, na takim spotkaniu można nawoływać młodzież, szerzyć, przekonywać do swoich przekonań religijnych?”

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „ja bym to wykluczał. Niech pan powie otwarcie, o co chodzi?”

Radny p. Tomasz Głowacki: „pytam o zasadę ogólną, ponieważ mam informacje od jednego z rodziców z liceum XV gdzie miało się w zeszłym tygodniu takie spotkanie odbyć. W czasie spotkania zaproszeni goście mieli dużą mówić o Koranie mówiąc, jaka to jest wspaniała religia.

Na pytanie jednego z uczniów, dlaczego tak dużo jest o Koranie, został on wyproszony z sali. Nie wydaje mi się, aby ten temat był śmieszny, dlatego o to pytam.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „myślę, że tę informację należy potraktować serio, bez względu na to, jaki ona ma podtekst i sprawdzić czy taka sytuacja miała miejsce, czy nie jesteśmy tylko i wyłącznie ofiarami jakiegoś mylnego przekazu.”

Radna p. Małgorzata Bartosiak: „myślę, że XV LO jest taką placówką, która faktycznie wodzi prym wśród placówek edukacyjnych naszego miasta, która bardzo intensywnie włącza się w wielokulturowość i w ideę szerzenia wielu bardzo cennych poglądów dot. globalizacji. Ja oprócz tego również zachęcam pana radnego do zapoznania się z tematem Ośrodka Rozwoju Edukacji: „globalne widzenie świata, przestrzeń, miejsca, ludzie, działania”. Konferencja na temat procesów globalizacyjnych odbyła się dzisiaj, bardzo ciekawa z udziałem zarówno ORE, Ministerstwa Edukacji jak i Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Myślę, że im więcej wiedzy merytorycznej, tym mniej obaw i dlatego też pozwoliłam sobie na tę uwagę.

Kolejna sprawa to w dniach 17-18 września 2015 w EC1 Łódź – Miasto Kultury odbyła się bardzo ciekawa Konferencja pt. „Edukacja kulturalna – innowacyjne i kreatywne społeczeństwo. O potrzebie edukacji artystycznej we współczesnej szkole”. Konferencja, objęta Patronatem Minister Edukacji Narodowej oraz Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, współorganizowana przez Polski Komitet ds. UNESCO, EC1 – Miasto Kultury oraz Urząd Miasta Łodzi. Myślę, że świetna konferencja, w której pokazano wiele nowoczesnych metod nauczania, wiele dobrych praktyk nie tylko z Polski, ale z całego świata dot. właśnie edukacji kulturalnej. Myślę, że nie powinniśmy się zamykać, tak jak tutaj część sugeruje zamykanie naszych granic, nie powinniśmy się zamykać my jako środowisko edukacyjne na edukację kulturalną, powinniśmy otworzyć się również w kierunku kultury, ponieważ ta kultura jest w stanie nam naprawdę wiele ciekawego dorzucić do naszego środowiska edukacyjnego.

Moje pytanie jest skierowane do Wydziału Edukacji, w jaki sposób ta międzynarodowa konferencja była rozpropagowana w środowisku edukacyjnym? Pytam, ponieważ na sali nie widziałam zbyt wielu przedstawicieli środowiska edukacyjnego. Było bardzo dużo przedstawicieli środowiska kulturalnego, a jedna z nauczycielek łódzkiej szkoły zawodowej świetnie zaprezentowała swoje dobre praktyki i szkoda, że nie promujemy się jako środowisko edukacyjne również na arenie międzynarodowej.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski zapytał, czy dyrekcja Wydziału Edukacji otrzymała zaproszenie?

Dyrektor Wydziału Edukacji UMŁ p. Krzysztof Jurek: „ja sobie nie przypominam, raczej jak otrzymuję zaproszenie to jest ono rozsyłane do placówek.”

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski: „na kanwie tego, co powiedziała pani w przewodnicząca, chcę powiedzieć, że z olbrzymim zaskoczeniem przyjmuję mający miejsce, aż do spodu samorządu podział branżowy. Czyli krótko mówiąc między wydziałami Urzędu nie ma właściwej komunikacji. W związku z tym niech to będzie przedmiotem również naszych starań, jako prezydium, żeby między wydziałami mającymi olbrzymie relacje wspólne, była łączność. Bo potem jesteśmy w sytuacji, że pojawiają się na konferencji radni Rady Miejskiej, członkowie Komisji Edukacji i zero osób ze środowiska.

Kolejna sprawa, pan przewodniczący Buda zobowiązał się do przedstawienia projektu uchwały w sprawie skargi wniesionej do Rady Miejskiej. Ten projekt został na przedostatnią Radę Miejską przygotowany, niemniej jednak prawnicy uznali, że przy całej analizie merytorycznej, jaka została przez pana przewodniczącego Budę dokonana, Rada Miejska nie jest władna do rozstrzygnięcia w tej sprawie. Musi być przygotowany stosowny projekt uchwały, który

finalizowałby skargę na poziomie samorządu łódzkiego. W związku z powyższym chcę poinformować, że stosowny projekt uchwały na kolejnym posiedzeniu Komisji zostanie przez pana przewodniczącego Budę przedstawiony.”

Innych spraw nie zgłoszono.

Przewodniczący Komisji p. Sylwester Pawłowski poinformował, że posiedzenie Komisji odbędzie się 6 października. Podziękował obecnym za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła
Anna Czyżykowska

Komisja przyjęła protokół
Sylwester Pawłowski

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji